

PUTIN: WYCOFANIE SIĘ USA Z TRAKTATU INF NIE POZOSTANIE BEZ ODPOWIEDZI

Prezydent Władimir Putin oświadczył w poniedziałek, że decyzja Stanów Zjednoczonych o wycofaniu się z układu o likwidacji pocisków raketowych średniego i pośredniego zasięgu (INF) "bezwzględnie nie może pozostać i nie pozostanie bez odpowiedzi" ze strony Rosji.

Putin omawiał z kierownictwem resortu obrony rosyjskie działania związane z możliwym wycofaniem się USA z INF. Rosyjski prezydent podkreślił zarazem, że Kreml jest gotów rozmawiać z Waszyngtonem o układzie INF, i wyraził nadzieję, iż strona amerykańska odniesie się do tego "z pełną odpowiedzialnością".

Czytaj też: [Czy ruszy raketowy wyścig? Konsekwencje wycofania się USA z traktatu INF \[OPINIA\]](#)

20 października prezydent USA Donald Trump poinformował o zamiarze wycofania się USA z układu INF, uzasadniając to notorycznym łamaniem jego postanowień przez Rosję. USA twierdzą, iż Rosja narusza INF, rozmieszczając pociski manewrujące 9M729 (lądowa wersja odpalanych z morza Kalibrów) oznaczane przez NATO jako SSC-8. Moskwa zaprzecza, że pociski te dysponują zasięgiem ponad 500 km, a więc zakazem przez traktat INF.

Układ INF (Intermediate-Range Nuclear Forces Treaty) został podpisany w 1987 roku przez USA i ówczesny ZSRR. Przewiduje likwidację arsenałów nuklearnych pocisków raketowych pośredniego (IRBM) i średniego zasięgu (MRBM), a także zabrania ich produkowania, przechowywania i stosowania.

Czytaj też: [Rosyjskie łamanie traktatu INF bez odpowiedzi NATO? Sprzeciw Niemiec](#)

W zeszłym miesiącu, kilka dni po informacji Trumpa, sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg oświadczył, że układ INF jest nieskuteczny, jeśli przestrzega go tylko jedna strona, i podkreślił, że Stany Zjednoczone w pełni go respektują. Wskazał na Rosję jako na odpowiedzialną za łamanie postanowień umowy w związku z budową przez ten kraj nowego typu rakiety.